Nr 278.

PONIEDZIAŁEK.

KRAKOW

DNIA 14 LISTOPADA 1831 r.

Goniec wychodzi codziennie oprócz swiat uroczystych o godzinie 3 po południu regularnie, w Drukarni St. GIESZKOWSKIEGO

PRENUMERATA:
Kwartalna . . . . złp: 10.
Miesięczna . . . . . — 4.
Numer pojedynczy . gr: 10.

Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 6. 689	-- 0. 5	-- 4,0	żaden	mgła	
12. 12	,, 4. 164	† 4. 9	-- 2,0	połud. za. mocny	pochmurno	
8	,, 2. 902	† 4. 4	-- 1,0	,, ,,	,, ,,	deszcz
9	,, 2. 190	† 5 6	† 1,0	,, wicher	,, ,,	deszcz

Część Nieurzędowa.

Londyn (25 *Października.*)

— Wczoray znowu w wydziale zagranicznym odbyła się konferencya pełnomocników w przedmiocie interessów niderlandzkich. Ministrowie przeszło 2 godzin naradzali się.

— Podług *Globe* pełnomocnicy wielkich mocarstw trudnią się teraz ostatecznem oznaczeniem granic Grecyi.

— Gazeta Morning Chronicle zapewnia, że wieść dalszego odroczenia parlamentu jest bezzasadna. Parlament naypóźniey dnia 1 Grudnia ma bydź otworzony.

— Statek *Kongress* należący do przeznaczonych przez Don Pedra na wyprawę przeciw Portugalii, odpłynął wczorayszego wieczora, dobrze w ludzi zaopatrzony i uzbrojony, do North Fleet. Inny statek, mający takie same przeznaczenie, uzbrajają w tey chwili z naywiększą czynnością.

— Przy rozpoczęciu dzisieyszey giełdy wszystkie papiery stały nieco niżey jak wczoray, z powodu rozeyścia się bezzasadnych wieści o słabości króla, jako też o odrzuceniu 24 artykułów tak z strony Holandyi jak z strony Belgii.

Bruxella (25 *Października.*)

— Jest tu bardzo wielu takich, którzyby dziś huk dział nieprzyjacielskich, albo przynaymniey zapowiedzenie tegóż, z wielkiem ukontentowaniem radzi słyszeć. Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich ze strony Hollandyi, bardzoby cieszyło naszych rewolucy-

onistów, jako też stronnictwo hollenderskie, którego istnienie w kraju co dzień się więcey objawia; pierwszych, gdyżby znowu na czynną pomoc Francyi rachować mogli, i za jednym razem wyrwaliby się z teraźnieyszego swego niebezpieczeństwa; ostatnich zaś z bardzo prostego obrachowania wygraney, któraby na ich korzyść z pierwszego przez oręż rozwiązania kwestyi wypadła. Zdaje się jednakże, iż oba stronnictwa uyrzą zawiedzione swoje życzenia, i że raczey przyjaciele pokoju odniosą zwycięstwo. Pan Brouckere tak dalece dał się uwieść swey chętce woyenney, że wczoray rozpoczął bóy z naszym ministrem spraw zagranicznych i wewnętrznych Panem Meulenacre w obec izby reprezentantów, i jak dowiadujemy się, nawet radzie ministrów dziś go toczył, tak, iż wkrótce wystąpienia jednego z tych urzędników stanu spodziewać się można. Gdy P. Brouckere z żadnym z dawnieyszych swych kollegów, ani z PP. Gendebien i van de Weyer, ani z PP. Lebeau i Devaux nie mógł się zgodzić; zatem teraźnieysza jego sprzeczka, która, co dość jest osobliwem, tyczyla się odwagi piechoty hollenderskiey, nie może wzbudzić zadziwienia. Dziś także nasi deputowani odbywali tayne narady a nawet w sekcyach, nie otrzymano przecież ile dowiadujemy się, żadnego innego prócz wiadomego już rezultatu. Z 82 członków zebranych w sekcye, miało się oświadczyć 45 przeciw, 22 za przyjęciem traktatu pokoju, 15 zaś członków wstrzymalo się od wszelkiego ostatecznego oświadczenia się. Właściwe rozwiązanie pytania może tylko nastąpić na późniey ile można, za chytrą radą Pana Rodenbach, w zamiarze dowiedzenia się pierwey o decyzyi króla Niderlandzkiego, aby w przypadku, gdyby ta była przeczącą, przez rostropne i warunkowe przyłączenie się do konferencyi, jaką korzyść przeciw Hollandyi, utrzymać. Bardzo jest ciekawem to, co nasz minister spraw zagranicznych na wczorayszem taynem posiedzeniu izby reprezentantów udzielił we względzie oświadczeń, o których poseł angielski w Hadze od króla Niderlandzkiego miał się dowiedzieć. Nie można przecież stąd żadnego stanowczego wniosku wyprowadzić, jakkolwiek wierzyć można, że Hollendrzy dziś na wszystkich swych granicach zachowali zawieszenie broni. Sir Robert Adair utrzymywał dziś właśnie, iż ma wiadomość o rozkazie dziennym wydanym wtey myśli prze Xięcia Oranii do armii Niderlandzkiey. Król Leopold tymczasem nie przestaje odbywać mustry z oddziałami woysk tędy przechodzącemi i do naszey armii udającemi się. W Antwerpii dzisieyszey nocy miano probować zamknąć Skaldę łańcuchem i przerwać kommunikacyą cytadelli; dodają jednak że temu statki kanonierskie holenderskie przeszkodziły. Na obserwatoryum tak zwanego Löweren Boulewerds postawiono tu telegraf, mający kommunikacyą z Antwerpią, Diest, Turnhout i z francuzką główną kwaterą na granicy.

T U R C Y A.

Cholera miała teraz zacząć rozszerzać się w Rumellii, zaś w Adryanopolu Galiopoli i Rodosto wielkie zrządzić spustoszenia. W stolicy niepozostał już nawet ślad po niey; przeciwnie morowa zaraza ciągle się w niektórych wsiach nad kanałem pokazuje, jednak w samém mieście od czasu odeyścia ostatniey poczty zmnieyszyła się.— Wedle doszłych tu z Alexandryi doniesień, cholera, która jak się zdaje z Arabii przez Suez do Egyptu przybyła zrządza tam okropne spustoszenia, i teraz zagraża rozszerzeniem się wzdłuż północnego brzegu Afryki.

Rozmaitości.

— Królewka drukarnia w Paryżu (*imprierie royale)* jest to zakład ogromny. Zaudnia 114 prass dawney budowy, 6 prass innych z żelaza, a 5 prass mechanicznych, ytłaczających arkusze po obu stronach.— Posiada drukarnia ta 56 rodzajów druków wschodnich, 16 rodzajów alfabetów europeyskich, ogółem druków wszystkich ważących razem niemal 375,000 kilogramów. Jest w stanie w jednym czasie wysadzić 7810 arkuszy w osemce, albo 260 tomów po 30 arkuszy; a drukować może dnia jednego 9,266 tomow w osemce złożonych z 30 arkuszy. — Drukarnia ta potrzebuje dziennie 261 do 426 ryz papieru i zatrudnia do 450 osób.— Trudno, ażeby który autor poszczycił się tak pięknym z dzieł swoich dochodem, jak Skribe; ma on teraz bowiem ze swoich sztuk dramatycznych rocznego dochodu 50.000 franków, a dopiero r. 1816 pisać zaczął. W dochodach nawet Walter Skotta przewyższył, ale też płodność jego niezrównana, kiedy raz w jednym tygodniu dawano w Paryżu na rozmaitych teatrach 23 sztuk jego nowych. — Do Londynu przyjechała niedawno z Kadyxu hiszpanka Marya Mora, szukając lekarskiey pomocy przeciw nadzwyczayney ospałości. Ta pani śpi czasem trzy tygodnie wciąż i nic niepotrafi ją obudzić. W tym stanie krewni wpuszczają jey w usta trochę pokarmu.— Siedlarz angielski, imieniem Tade, wynalazł sandały dla koni. Takowe zamiast gwoździ przymocowują się koniowi do nogi rzemieniami, i zupełnie mieysce podków zastępują.

— Ku zaspokojeniu świata, ktory komety więcey zawsze trwożą, jak to sobie sam w filozofii swojey przyznaje, dowiódł pewien uczony francuzki, że kometa, którey spodziewamy się roku 1832, nie przekroczy okręgu jowiszowego i dopiero po 83,000 lat zbliży się do ziemi naszey na 1,800 mil.— Gdy tak dalece posunie się ku ziemi, stanie się coś niespokojną i trwożliwą. Będzie się trzęsła, jak gdyby mrozem przeniknioną, pot zimny występować będzie ze wszystkich jey porów, a kurcz okropny wnętrzności jey ściągnie. Cholera niczem jest w porównaniu z tem, mówi ów uczony. — Będzie potem przewracała się w swojem łożu powietrznem, będzie robiła miny, jak waryat, a ogółem tyle szalonych poczyni kroków, że astronomowie mają bydź w wątpliwości, czy ją odesłać do domu waryatów, czy ogłosić za cierpiącą spazmy. Ale żaden z tych przypadków nie nastąpi, mówi uczony. Będzie ona brzemienną nowym światem, i chciałaby się go w dobrey sposób pozbyć. Nareszcie nastąpi połóg na morzu południowem, na którem okaże się ląd stały z potrzebnemi wyspami. Gdy się to stanie, mówi daley uczony, wtedy morze wystąpi z łożysk swoich i wzniesie się na 15 łokci nad naywyższe gór szczyty. Tym sposobem wytonie rodzay ludzki, ale niech się nie boją czytelnicy; to dopiero za 83,000 lat nastąpi!!!

— W Stambule dnia 5 b. m. po bardzo paruey nocy, okazały się o godzinie 6 zrana czarne chmury, które zasłoniły cały horyzont, poczem nastąpił gęsty grad, nadzwyczayney wielkości, niektóre krople czyli bryły spadającego lodu ważyły przeszło funt; takiego zdarzenia niepamiętają naystarsi ludzie w tey stolicy. Ta nawałnica ciągnęła nad Stambułem, Bosforem, Torapją, Bojukderem ku Belgradowi i zniszczyła wciągu kilka godzin obfity zbiór wina i innych owoców; zwierzęta i ludzie znaydujący się na polach, powiększey części postradali ży-

cie, a wielu było ciężko ranionych i znaczna liczba domów zupełnie jest zniszczoną. Po tey nawałnicy nastąpiła ulewa trwająca przez kilka dni, która także wiele szkody zrządziła.

Stosunek ludzi na Jowiszu do ludzi na ziemi.

Ogrom ziemi naszey tak się ma do ogromu planety Jowisza, jak 1 do 1474, załóżmy więc, że planeta ten jest zamieszkany i że żyjące na nim twory ludzkie są w stosunku do jego wielkości; twory te więc w postawie naszey podobne, taki miałyby rozmiar proporcyonalny: Człowiek miernego wzrostu na Jowiszu miałby 7,370 stóp wysokości. — Ważyłby 1474 cetnarów. *Naysmukleysza dziewica* miałaby w przecięciu stóp 737. Taki człowiek zjadłby na obiad 13 cetnarów 44 funtów zupy, 7 cet sztuki mięsa, 6 cet: jarzyny, 7 do 10 cet: chleba, wypiłby 20 cet: piwa lub 5 cet: wina; na *desert* zjadłby pół czwarta cet: tortu, pół cet: masła i tyleż sera. Używałby serwety długiey i szerokiey 1 500 łokci. Ponieważ Jowisz z wielką szybkością, to jest w 10 godzinach na około osi swojey obraca się, ogromny obiad ten musiałby człowiek Jowiszowy zjeść w 10 minutach. Elegant potrzebowałby 4,422 łokci sukna na frak, a cetnar waty na wypchanie piersi; przecięcie okularów jego wynosiłoby stóp 123, to jest: takowe okulary byłyby większe, jak koło przy brykach naszych. Loki dam na Jowiszu zaymowałyby po każdey stronie twarzy 243 stóp; dama na Jowiszu patrzyłaby oczkiem długości stóp 122, a szerokości stóp 61; przez usteczka piękności z Jowisza, otworzone do śpiewu, bezpiecznie fregata nasza przeżeglowaćby mogła. Żelazo w gorsetach dam owego planety miałoby wielkość naszego masztu okrętowego, to jest: stóp 2000. Muszka na twarzy formowałaby 40 sążni kwadratowych. Bilecik miłośny musiałby być pisany na arkuszu, mającym długości stóp 1474, literami stóp 10 długiemi, a na pieczątkę potrzebaby 10 funtów laku. Flaszeczka wody kolońskiey zawierałaby 2 i pół wiadra płynu. Dama z Jowisza powiewem wachlarza swojego, naszego eleganta na ziemię obalićby mogła. Całus na Jowiszu wydałby huk taki, jak wystrzał z działa. Łzy wylane na czułey dramie w teatrze na Jowiszu, naszę publiczność skąpaćby mogły. Idący wolnym krokiem mężczyzna potrzebowałby tylko zrobić 3 i pół kroku, ażeby z Warszawy stanął w Mokotowie. Na trunnę umarłego na Jowiszu potrzebowanoby 30 sosen, 200 kóp desek i 20 centnarów żelaza.

— W Paryżu strzelanie z łuku zaczyna u Dam być w modzie.

— Ubiorem charakterystycznym młodego Paryżanina, jest frak czarny lub tużurek aż pod chustkę zapięty, czarna kamizelka, przy butach ostrogi, w ręku laska 6 linii w przecięciu mająca, a w ustach cygaro. Kołnierzyków nie noszą.

— Już w Paryżu zamyślają o robieniu płaszczów na zimę. Mają być z jednym kołnierzem na wzór tak zwanych karicks. Damy na bransoletkach noszą portrety swoich krewnych, przyjacioł, mężów i t. p. osób.— Widziano na promenadzie w Paryżu Dam kilka z potretami piesków swoich, które lepiey zdawały się kochać jak mężów. Zbytek w grzebieniach przebiera miarę, niektóre przedstawiają wierzby płaczące z gałęziami i liściami, i lubo z samego tylko szyldkretu robione, kosztują niekiedy do 800 franków. Fryzury greckie biorą przewagę i dzięki dobremu smakowi, wyrugowały chińskie.
